

L. 22. 421/43

Raport organizacyjny
za m-c luty 1943

421

1. Kierownik Placówki-bez zmiany.
2. Agenci i informatorzy.

Agent 5055 nadal czynny, aczkolwiek wskutek osobistych trudności materialnych bardzo zajęty swoimi sprawami. Używam go do spraw słowackich i czeskich. Agent 5057 był przez pewien czas poza New-Yorkiem. Tym niemniej jest on mi zawsze bardzo pożyteczny w sprawach jugosłowiańskich, a zwłaszcza komunistycznych, w których tkwi głęboko i posiada dużo wiadomości. Niedawno zwracał się do niego o informacje w sprawach chorwackich OWI. Nie przypuszczam jednak z tego powodu żadnych komplikacji, gdyż OWI korzysta z pomocy wielu znających stosunki. 5057 nadal będzie mi bardzo użyteczny.

Z agenta 5060 nie korzystam. Pracuje nocami w fabryce i coraz mniej na niego można liczyć.

Agent 5058 jest mi coraz bardziej pożyteczny, zwłaszcza w sprawach słowackich, które zna doskonale, utrzymując stałą przyjaźń ze wszystkimi liderami ruchu słowackiego. Agent ten, któremu umówiłem się ostatnio być płatnikiem w formie honorarium za artykuły, posiada ponadto bliskie stosunki z działaczami karpatoruskimi i ukraińskimi i będzie mógł być w tej dziedzinie również wykorzystany.

3. Sieć towarzyska.

Doraźnie widuje się ze wszystkimi w poprzednich sprawozdaniach wymienionymi osobami.

W omawianym okresie najczęściej korzystam z przyjaźni z P. Jamryską - coraz bardziej wybijającą się w narodowym ruchu słowackim. (v. popr.). Zbliżyłem się bardziej do P. Dargisa, z którym często omawiam sprawę stosunków polsko-litewskich. Z nim oraz z Gabalauksasem (p. niż.) omawiałem sprawę udziału w litewskim święcie narodowym, co jak donosiłem, udało się załatwić w myśl naszych intencji.

W sprawach litewskich zapowiada się wyjątkowo dobrze wymieniany już w styczniu S. Gabalauksas, o którym donosiłem w oddzielnych raportach. Coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu, że C. winien być wykorzystany przy ewentualnych projektach współpracy polsko-litewskiej. Będę z nim nadal utrzymywał dyskretny kontakt i mogę liczyć na orientowanie mnie w sprawach litewskich.

W sprawach polskich otaczam stale informację od adw. Łukszy, który poza tym orientuje się dobrze w sprawach słowiańskich i amerykańskich. Z B. Gunthatem widuje się rzadziej, ale nadal jest mi potrzebny. M. Ardielona, o której donosiłem, jest mi b. pożyteczna ze względu na jej udział we wszystkich zebraniach organizacji polskich oraz na różnego rodzaju odczytach. Płaci jej koszty wstępu na odczyty i ponadto od czasu do czasu "pożyczam" jej drobne sumy. Zamierzam płacić jej miesięcznie pewną kwotę, gdyż mimo powszechnie znanej tutaj jej ekscentryczności staropanieńskiej jest to jedyna osoba, która wszystkim się interesuje i bez specjalnych zachodów dzieli się swoimi wiadomościami.

Na terenie Cleveland kontaktowałem się z Czyżakiem, który zdał ostatnio egzaminy adwokackie i nadawałby się, jak wspominałem już, do stałych kontaktów prasowych i propagandowych. Przesyła on mi materiały prasowe i orientuje mnie jako sekretarz Związku Polaków w sprawie ditant. Polonii.
Prócz tego w Cleveland notuje dla mnie ciekawsze wiadomości Cisniewicz.

W Ypungstown największy pożytek miałem z F. Reksa, utrzymującego kontakty z klerem grecko-kat. i prawosławnym.

W sprawach amerykańskich korzystam nadal z informacji prof. Szymanowskiego i inż. Goldmana.

4. Nowe kontakty towarzyskie.

W Pittsburgu nawiązałem bliższy kontakt z osobą, którą b. miłym konsulem czeskosłowackim jest to z pochodzenia Słowak i nawet niektórzy Słowacy zupełnie dobrze się o nim wyrażają. Oczywiście reprezentuje on lojalnie oficjalne poglądy czeskie, ale nie stwierdziłom u niego uprzedzeń w stosunku do Polski. Jest on dość szczery i śmiało wypowiada swoje niektóre poglądy.

Na terenie Cleveland jestem obecnie wyjątkowo serdecznie przyjąwany przez V. Konsula brytyjskiego, Bisikera i jego zastępcę, Wurnbertona. Fragneliby oni bardzo współpracy z konsulem naszym, co w miarę możliwości sam realizuje, inspirując zwłaszcza współpracę niektórych członków Polonii na terenie Czerwonego Krzyża. Poczciwowie narzekali oni na brak kontaktów z Konsulem polskim, podkreślając równocześnie doskonałą współpracę z Czechami w Konsulacie angielskim nawiązałem kontakt z kpt. Keagenem, przypuszczam oficerem w. Przebywa on terenie Cleveland oddawna, bodaj nawet że jest w Ameryce wychowany.

5. Warunki pracy i zamieszkania.

Warunki pracy bez zmiany. Jedyną różnicą jest tylko to, że konsul, który dawniej wyżywał się z księżmi w Detroit, obecnie przerzucił się na Cleveland i jeździ tam bardzo często, tym bardziej że MBZ podwyższyło dotychczasową skalę przy obliczaniu kosztów podróży. Warunki mieszkaniowe te same. Mogę zapewnić tylko o jednym, że ostatnio wskutek w pewnym stopniu zachorowań dzieci i wzrostu cen, z trudem tylko wiąże "koniec z końcem".

6. Zamierzenia i wnioski.

Opracowuję całość zagadnienia słowackiego, a pozatym bliżej jeszcze zajmę się sprawami litewskimi i Komunistami. Równocześnie będę przygotowywał się do likwidacji Placówki w tym sensie, aby po wyjeździe móc korzystać w razie potrzeby z kontaktów z niektórymi osobami.